Dziś Sport i Wychowanie Fizyczne i „Mój Światek" Cena egz. 10 gr.

KU… ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII Poniedziałek 22 listopada 1937 r. Nr. 321

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztowa 2.50 Zł.

„Miłość Ojczyzny--to polski dyktator"

Wielka manifestacja POW w Wilnie

WILNO, 21.11 (tel. wł.) Uroczystości związane ze zjazdem POW w Wilnie miały charakter niezwykle podniosły. Do Wilna zjechało ponad 15.000 członków POW ze wszystkich ziem polskich. Przybywających gości kresowe i wierne Rzeczypospolitej Wilno witało serdecznie, czego wyrazem były spontaniczne owacje ludności na cześć maszerujących ulicami grup. Szczególnie serdecznie witano delegacje ze Śląska i Podhala. Po uroczystym nabożeństwie rozwinął się wspaniały pochód uczestników zjazdu kierujący się z Pl. Katedralnego ku Ostrej Bramie z hołdem dla Królowej Korony Polskiej. W Ostrej Bramie delegacja śląska zawiesiła wotum żołnierskie, a mianowicie ryngraf z Białym Orłem i wizerunkiem Boga Rodzicy. W Ostrej Bramie odbyła się również wspaniała uroczystość poświęcenia sztandarów POW.

Władze zarządu głównego Związku Peowiaków reprezentowane były przez prezesa zarządu głównego min. Kościałkowskiego, wiceprezesa dyr. M. Kucharskiego oraz kierownika Bratniej Pomocy Związku dyr. M. Klotta. Komendantem zjazdu Peowiaków jest wiceprezydent m. Wilna Teodor Nagurski. W sobotę wieczorem ruszył pochód na cmentarz Rossa. Na Rossie odbył się apel poległych Peowiaków.

Marszałek Śmigły - Rydz nie mógł ze względu na niedyspozycję udać się na zjazd POW do Wilna, wygłosił jedynie krótkie przemówienie przez radio do uczestników zjazdu.

Na wstępie Pan Marszałek oświadczył, że nie mogąc przybyć na zjazd osobiście, spieszy myślą do Wilna, które Marsz. Piłsudski obdarzał wielkim przywiązaniem. Zwracając się do Peowiaków nadmienił, iż czuje się wśród nich jak wśród przyjaciół, a ponieważ oni dobrze go znają i on ich zna, więc odrzuci cały rynsztunek zbędnych grzecznostek i omówień, by stwierdzić krótko, że „odwalili dobry kawał żołnierskiej roboty". Obowiązkiem marszałka, dopóki jest on komendantem głównym związku, jest stawiać zadania i wymagać wykonania tych zadań.

Mówca dodał, że już te zadania postawił. Od wieków — jego zdaniem — daje się zauważyć w Polsce charakterystyczne zjawisko. W służbie polskiej racji stanu trudzi się i boryka tylko garstka ludzi, podczas gdy inni przyglądają się temu, lub chcą zaczynać od własnego pieca. „Oderwiemy tych piecuchów od ich pieców", — rzekł w dalszym ciągu swych wywodów marszałek.

Peowiakom obiecywano jako zwycięzcom sławę i bogactwa. Wedle przekonania mówcy, Peowiacy sławę te już zdobyli, a najlepszym bogactwem dla nich będzie rządna Polska, na którą należy patrzeć pod kątem wspólnego interesu ogniskującego się w państwie polskim. Największym bogactwem jest narastająca w siły Polska, która może dać swym obywatelom tylko to, na co ją stać. Im więcej dadzą jej obywatele, tym więcej ona im odda. Marszałek zakończył przemówienie zwrotem: „Miłość Ojczyzny — to polski dyktator!"

Z kolei odczytano deklarację ideową i depesze.

ś. † p.

FRANCISZEK ŻYŁKA

opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 21 listopada r. b., przeżywszy lat 56.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, przy ulicy Gołębiej nr. 4 nastąpi we wtorek dnia 23 bm. o godz. 14 na cmentarz w Sosnowcu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się następnego dnia o godz. 8 rano w kościele parafialnym na Pogoni.

O smutnym obrzędzie zawiadamia Przyjaciół, Znajomych — pogrążona w smutku i żałobie

RODZINA.

Rozczarowanie Niemiec

wizytą lorda Halifaxa

BERLIN, 21.11. Dziś, t.j. w niedzielę, kończy się wizyta lorda Halifaxa w Niemczech. Wysłannik dyplomatyczny Anglii opuści Berlin, udając się do Londynu, gdzie niezwłocznie złoży sprawozdanie premierowi Chamberlainowi o przebiegu rozmów z kanclerzem Hitlerem. W sobotę lord Halifax odbył konferencję z premierem Goeringiem.

Wyniki wizyty lorda Halifaxa oceniane są raczej jako skromne. Niemcy spodziewali się, że lord Halifax przedstawi w imieniu Anglii pewne propozycje. Tymczasem rozmowa z kanclerzem Hitlerem ograniczyła się jedynie do zadań informacyjnych. **Kanclerz oświadczył że jest wierny niewzruszenie osi Rzym — Berlin oraz trójkątowi Rzym — Berlin — Tokio, odrzucając kategorycznie wszystkie angielskie projekty zreformowania Ligi Narodów, połączone z powrotem Niemiec do instytucji genewskiej.** Zarazem jednak Hitler miał jakoby okazać się skłonnym do złożenia uspakajających oświadczeń w sprawach dotyczących Europy środkowej.

NEURATH PRZYJĄŁ ZAPROSZENIE

LONDYN, 20.11. Lord Halifax zaprosił min. spr. zagr. Rzeszy von Neuratha do Londynu.

Zaproszenie zostało przyjęte, choć data wizyty jeszcze nie została oznaczona.

Skarby książąt Heskich

w zdruzgotanym samolocie

BRUKSELA, 21.11. Na miejscu katastrofy wśród zgliszcz samolotu, w którym zginęła rodzina książąt heskich, prowadzone są szczegółowe poszukiwania skarbów, które tam się niewątpliwie znajdują. Dwie księżne heskie wiozły bowiem ze sobą na uroczystości weselne wspaniałą biżuterię. Miał tam być **diadem brylantowy, dwa wspaniałe sznury pereł, wiele cennych pierścieni i bransolet, ogólnej wartości przeszło 500 tysięcy zł.** Niektóre z tych klejnotów już odnaleziono pod zgliszczami samolotu, inne znajdą się zapewne

Wszystkie te skarby, wraz z olbrzymią gotówką, wielkimi dobrami, przedsiębiorstwami przemysłowymi i pałacami odziedziczy przebywająca obecnie w zamku Wolfgarten w Darmastadzie czternastomiesięczna Joanna Maryna von Hessen, która straciła w katastrofie pod Ostendą matkę, ojca, dwóch braciszków i babkę.

Malutka Joanna uważana jest obecnie za najbogatsze dziecko Niemiec, a prawdopodobnie jest także najbogatszą sierotką świata.

Z. Nowakowski

NIE PRZYJMIE WAWRZYNU

KRAKÓW, 21.11 (tel. wł.). Zygmunt Nowakowski oświadczył że nie zamierza przyjąć nadanego mu przez PAL złotego wawrzynu. Nowakowski uważa, że dziennikarz pragnąc zachować niezależność, nie może przyjmować tego rodzaju odznaczeń.

Adw. Szumański oskarżony

O ZNIEWAGĘ MIN. GRABOWSKIEGO

WARSZAWA, 21.11. (Tel. wł.) Prokurator Sądu okręgowego w Warszawie wniósł do Sądu grodzkiego akt oskarżenia przeciwko adwokatowi Wacławowi Szumańskiemu.

Powodem oskarżenia jest list, wystosowany przez adw. Szumańskiego do ministra sprawiedliwości Grabowskiego i rozesłany jednocześnie w odbitkach do szeregu osób.

Akt oskarżenia zarzuca adwokatowi Szumańskiemu zniewagę sądów, ministra sprawiedliwości i dyrektora departamentu karnego w Min. sprawiedliwości oraz wiceprokuratora Sądu okręgowego w Warszawie do spraw politycznych.

Rozprawa sądowa odbyć się ma w najbliższym czasie w 12 oddziale Sądu grodzkiego w Warszawie. Oskarżenie popierać będzie wiceprokurator Żeleński.

16.000 zabitych Japończyków

W CHINACH

TOKIO, 21.11. Po raz pierwszy od wybuchu konfliktu chińsko-japońskiego, ogłosiło ministerstwo wojny wykaz strat japońskich. Straty te wynoszą 16.048 zabitych.

Żydowski milioner z Łodzi

FINANSOWAŁ AKCJĘ GEN. SKOBLINA?

PARYŻ, 21.11. Przebywająca w areszcie śledczym żona gen. Skoblina zeznała, że środki materialne, jakimi rozporządzała, pochodzą od pewnego „wielbiciela jej talentu" z Palestyny. Nazwiska zagadkowego wielbiciela Plewicka nie chciała podać, informując tylko że jest on żydem i że prowadzi interesy handlowe w Palestynie.

Władze śledcze poszukując tajemniczego adoratora Plewickiej, stwierdziły że Skoblin-Plewicka trzykrotnie w ciągu bieżącego roku zatrzymywała się w pewnej willi w Wiedniu, należącej do łódzkiego milionera, który znany jest z prowadzenia wielkich przedsiębiorstw w Palestynie. Milioner z Łodzi opiekował się Plewicką podczas jej pobytu w Austrii, dostarczając znacznych sum pieniężnych.

Milioner ten podejrzany jest o bliskie stosunki z władzami sowieckimi i o skryty współudział w porwaniu gen. Millera. Na kontakty z GPU wskazuje fakt, że ów bogacz zatrzymywał się podczas swych wizyt w Berlinie.

KTO WYGRAŁ?

W trzecim dniu ciągnienia loterii państwowej w 3 i 4 ciągnieniu padły następujące większe wygrane:

Stała dzienna wygrana 20.000 zł padła na nr. 128983

75.000 zł na nr 113601

15.000 zł na nr 91819

5000 zł na n-ry: 44311 127253

2000 zł na nr 69232

1000 zł na n-ry: 5373 35612 79888 90196 119460

500 zł na n-ry: 74385 132991 149409 163944 163690 188928

DZIEŃ KATASTROF

w Hiszpanii, Ameryce, Włoszech i Polsce

Dzień katastrof

SEWILLA, 21.11. W Andaluzji wydarzył się katastrofa kolejowa, której ofiarą padło 50 zabitych i 150 rannych. Katastrofa nastąpiła skutkiem złego nastawienia zwrotnicy na dworcu kolejowym Alanis. Pociąg osobowy, wiozący jeńców wojennych zderzył się z pociągiem towarowym.

NOWY JORK, 21.11. W pobliżu m. Bleufield (Wirginia) wydarzyła się katastrofa kolejowa. Jest 2 zabitych i 53 rannych.

TURYN, 21.11. Na autostradzie Turyn — Mediolan w pobliżu Novare zderzyły się samochody ciężarowy i osobowy. Jest dwóch zabitych i 6 rannych.

ŁÓDŹ, 21.11 (tel. wł.). Pod Pabianicami na przejeździe kolejowym pociąg pędzący z wielką szybkością najechał na furmankę, w której prócz woźnicy znajdowało się 4 osoby. Wszyscy ponieśli śmierć. Wypadek spowodował woźnica, nie zwracając uwagi na nadjeżdżający pociąg.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

„JEST NAS -- 200.000!"

Wystawa skautowa w Wiedniu

Otwarta została niedawno w Wiedniu Międzynarodowa Wystawa Skautowa, zorganizowana z okazji jubileuszu 25-lecia związku skautów austriackich „Oesterreichischer Pfadfinderbund".

Otwarcia wystawy dokonał osobiście wódz młodzieżowy Austrii, graf Georg **Thurm von Valsassina** w obecności reprezentanta rządu, członków korpusu dyplomatycznego i wybitnych osobistości ze świata skautowego. Do obecnych przemawiał założyciel ruchu skautowego w Austrii płk Teuber, zwany „Papa Teuber", a następnie graf Thurm von Valsassina, jako przewodniczący „Jung volku", organizacji naczelnej, obejmującej wszystkie związki młodzieżowe w Austrii.

Wystawa mieści się w specjalnym domu wystawowym **i prezentuje się nadzwyczaj ciekawie**, ilustrując idee i metody skautowe oraz dorobek 25-letni skautów austriackich. Skauting w Austrii liczy obecnie z **górą 10 tys. członków**, należąc do wielkiej, sięgającej 3 milionów rodziny skautowej całego świata.

Do udziału w wystawie zaproszone były wszystkie związki skautowe, wiele z nich nadesłało eksponaty. Znalazły się więc w bliskim sąsiedztwie **Chiny i Japonia, Czechosłowacja, Węgry i Rumunia, Imperium Brytyjskie, Holandia, Francja, Belgia, Irlandia, Łotwa, Szwecja, Dania, Norwegia, no i Polska.**

Polsce przyznano osobny pokój, co pozwoliło ująć stoisko w kompozycyjny całość w odróżnieniu od innych związków, które zajmowały najwyżej po jednej ścianie. **Stoisko polskie zaprojektował i wykonał harcerz-architekt Włodzimierz Minich.**

Stoisko polskie, zgodnie z sytuacją naszego harcerstwa, które stoi na trzecim miejscu w świecie wśród 53 związków skautowych, oraz odpowiednio do pozycji Polski w ogóle — potraktowane zostało „mocarstwowo". Wchodzącego widza bije w oczy ogromny, ciągnący się przez całą ścianę fotomontaż — mapa Polski z wyklejonym wielkimi czerwonymi literami napisem: **„Wir sind 200.000"** oraz portretami Marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, prof. Mościckiego. Fotomontaż zrobiony jest z fotografij, przedstawiających obiekty harcerskie w Polsce oraz sceny z życia harcerzy polskich, jak obozownictwo, żeglarstwo szybownictwo i t.p. Pod napisem tytułowym podane są wyliczenia ilości harcerzy, harcerek i działaczy. Na przeciwległej ścianie trzy wielkie plansze przedstawiające harcerza, harcerza morskiego i zucha w mundurach — z wykazaniem rozwoju ilościowego na przestrzeni ostatnich 10 lat. Pod planszami leżą eksponaty, przedstawiające sprzęt harcerski, spadochron, ilustrujący zaawansowanie harcerstwa w tej dziedzinie oraz duży precyzyjnie wykonany model „Zawiszy Czarnego". Z sufitu zwiesza się dwumetrowej rozpiętości model harcerskiego szybowca „Jastrząb".

Na pozostałych ścianach umieszczono plansze krajoznawcze Polski przybrane barwnymi krajkami — krawatami harcerskimi oraz kilka plansz prasowych ze Światowej Wystawy Prasy Skautowej, organizowanej przez ZHP na ostatnim Jamboree w Holandii, wydawnictwa harcerskie w barwnych okładkach i udzielone przez miejscowy Orbis — prospekty turystyczne Polski. Całość przedstawia się jednolicie i stanowi wielki sukces propagandowy.

AKS moralnym mistrzem Polski

AKS Chorzów — Cracovia 7:0 (2:0)

Wczoraj w Krakowie rozegrany został mecz piłkarski między mistrzem Ligi Cracovią a wicemistrzem AKS o tytuł moralnego mistrza Polski. Zawodom przyglądało się 4000 widzów.

Bezpośrednio po rozpoczęciu gry przez kilkanaście minut Cracovia jest zespołem lepszym. W pewnym momencie jednak nastąpił atak chorzowian: Kuchta wspaniałą bombę strzela na bramkę, piłka jednak odbija się od poprzeczki, a ponowny strzał jest przestrzelony. Za chwilę niebezpieczna sytuacja pod bramką AKS-u, którą jednak wyjaśnia Mrugała.

W 27 min. pada pierwsza bramka zdobyta dość nieoczekiwanie, bo w okresie lekkiej przewagi Cracovii. Piontek wypuszcza piłkę do przodu Pytlowi, a ten strzela dość pewnie. W 30 sekund później znowu kombinacja Piontek -- Pytel, ten ostatni podaje Spodzieci, Spodzieja mija obrońcę Radwańskiego i 2:0 dla gości. Wynik 2:0 utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie pól początkowo gra była wyrównana, następnie jednak stopniowo uwidaczniać się zaczęła taktyczna przewaga AKS-u. W 23 min. Piontek zdobył trzecią bramkę. Od tej chwili publiczność, która jeszcze wierzyła w możliwość wyrównania, przyszła do przekonania, że porażka mistrza Polski jest przesądzona. Po trzeciej bramce Cracovia załamuje się.

W 32 min. Wostal rozpoczyna serię bramek. Stan 4:0. W 3 minuty później ten sam gracz podnosi wynik na 5:0. Publiczność zaczyna już dopingować Ślązaków, nie wierząc w swych pupilów, a Wostal w 40 minucie zdobywa jeszcze jedną bramkę; stan 6:0. W 41 minucie wynik pieczętuje Piontek, ustalając go na 7:0. Takiej porażki Cracovia nie pamięta.

W drużynie zwycięzców na pierwszy plan wybili się Piontek i Pytel. W Cracovii beznadziejny był atak: grał bardzo mało produktywnie. Bezwzględnie najlepszym graczem zespołu był Góra w pomocy, zresztą nie tylko najlepszym graczem Cracovii, ale najlepszym graczem spotkania.

Makabi (Sosn.) -- Slavia (Ruda) 10:8

Przeciętny poziom meczu

Wczoraj w sali kina „Eden" w Sosnowcu odbył się towarzyski mecz bokserski między miejscową Makabi i Slavią z Rudy Śląskiej.

Wyniki techniczne walk są następujące (bokserzy Slavii na pierwszym miejscu):

Walka wstępna — w wadze koguciej spotkało się dwóch początkujących bokserów Makabi Londner i Szpigiel; walka remisowa;

papierowa: Lip wypunktował Goldszteina;

musza: Adamiec przegrał na wadze wskutek nadwagi. W spotkaniu nadprogramowym Adamiec zremisował z Grizgrinem;

kogucia: Sus I przegrał na punkty z Bajtnerem;

piórkowa: Michalski znokautował w II rundzie Majerowicza;

lekka: Kłopot przegrał na punkty z Abrahamem;

lekka: Janas pokonał na punkty po ładnej walce Welgrina;

półśrednia: Flasiński wygrał przez k.o. w II rundzie z Birenholzem;

średnia: Paterok znokautował w I rundzie Baumera;

półciężka: Włodek przegrał na punkty po humorystycznej walce z Potokiem. Obaj mają słabe pojęcie o boksie.

Poziom walk na przeciętnym poziomie.

Sędziował na punkty i w ringu p. Kocur, popełniając kilka błędów w orzeczeniu fauli. Ogólny wynik 10:8 dla Makabi.

KRONIKA SPORTOWA

DRUGIE ZWYCIĘSTWO BOKSERÓW SOKOŁA

Bokserzy poznańskiego Sokoła rozegrali w Niemczech na swoim tournee drugi mecz, odnosząc drugie zdecydowane zwycięstwo. Przeciwnikiem poznańczyków była drużyna Germania w Eisenach, wzmocniona zawodnikami z innych miejscowości. Polacy odnieśli zdecydowane zwycięstwo w stosunku 12:4.

NAGANA DLA GÓRY

Zarząd Cracovii po przeprowadzeniu dochodzenia, zniósł zawieszenie piłkarza Góry i ukarał go tylko naganą za nieodpowiednie zachowanie się w Katowicach.

WYNIK FIAŁKI NIE BĘDZIE REKORDEM ŚWIATOWYM

Polski Związek lekkoatletyczny otrzymał wiadomość od Związku niemieckiego, że wynik Fiałki w biegu dokoła Berlina na 25 km (1·26:37,2) nie będzie mógł być uznany za rekord światowy, ponieważ dystans nie został oficjalnie zmierzony.

STRZELECKI KS (Katowice) — UNIA 8:8

Wczoraj po południu w sali Domu Społecznego w Sosnowcu odbyły się towarzyskie zawody pięściarskie pomiędzy sosnowiecką Unią i Strzeleckim KS z Katowic. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 8:8.

W ramach powyższego meczu b. mistrz Polski w wadze lekkiej Cichy (S) wygrał przez k.o. ze Strzelcem, a Banach A. znokautował w I rundzie Heinego (S).

NIEMCY — SZWECJA 5:0 (2:0)

W obecności 60 tys. widzów w Hamburgu reprezentacja piłkarska Niemiec pokonała drużynę szwedzką w stosunku 5:0.

ARGENTYNA — URUGWAJ 5:1 (3:0)

B. mistrz świata Urugwaj doznał sensacyjnej porażki w meczu z reprezentacją Argentyny. Zawodom przyglądało się 90 tys. widzów.

Argentyńczycy wykazali wspaniałą formę i przez cały czas mieli miażdżącą przewagę nad przeciwnikiem. Argentyński związek postanowił wobec tego wysłać zwycięską drużynę do Paryża na piłkarskie mistrzostwa świata.

L. WOLFF

W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugieniusza Bałuckiego

94)

— Tak, panie kapitanie — z trudem zdobyła się na odpowiedź.

— Czy pani wie, co to znaczy uznać się za pokonanego i skapitulować?

— O, tak, panie kapitanie. Wiem doskonale.

ROZDZIAŁ XXXV

Kapitan Barker nadal kontynuował bezcelowe wędrówki po Warszawie. — Czasem proponował pannie Woydyńskiej, by mu towarzyszyła i czynił to raczej z grzeczności. Przytem rozumiał nieco wątpliwe stanowisko dziewczyny, jako sekretarki bez pracy i na różne sposoby starał się je upozorować. W nocy chodził sam, albo z Hałasem, który z dnia na dzień tracił na humorze, chodził we wszystkich kierunkach, zawsze na piechotę, zawsze nadsłuchując i węsząc, zaglądając w twarze przechodniów i z niesłabnącą uwagą obserwując publiczność w każdym sklepie, w autobusach, w tramwajach. Jadał w małych restauracyjkach, zwiedzał bary, kawiarnie i nie opuścił żadnego dnia wyścigów.

Dni mijały, maj się miał ku końcowi, a Barker niezmordowanie biegał po mieście i szukał ojca. Schudł, szczerniał, policzki mu zapadły i tylko oczy świeciły gorączkowym blaskiem. Przy spotkaniu się z nim panna Woydyńska ledwo powstrzymała histeryczny okrzyk, czuła, że sama jest bliska omdlenia. Każdego wieczora postanowiła więcej tu nie powracać i następnego dnia rano znów przychodziła. Mieszkanie na ulicy Narbutta zamieniło się w piekło. Jan Hałas dotąd zawsze pogodny i przyjaźnie usposobiony, jakby się wściekł. Wystarczyło zwrócić się do niego z czym kolwiek, a stawał się zjadliwy i zaczynał warczeć. Od pewnego czasu unikał towarzystwa swojemu panu i całymi dniami nie wychodził z domu. Coraz częściej upijał się do nieprzytomności i tłukł naczynia w kuchni. Marysia zupełnie straciła głowę i przy byle okazji beczała. Panna Woydyńska dokładała wszelkich starań, by uspokoić ją i pocieszyć, lecz nie pomagały ani przyjazne słowa, ani podarunki.

Kapitan Barker nie odzywał się do panny Woydyńskiej, nie rozmawiał jak dawniej ze swoim szoferem. Milcząc kłaniał się na powitanie, wypijał swoją herbatę, ulatując myślą gdzieś w dal i znikał z domu, żeby powrócić nad ranem.

Kiedyś Hałas przepadł na całe dwa dni Panna Woydyńska zameldowała o tym kapitanowi, lecz zdawało się, że Barker nie zrozumiał, o co chodzi, bo tylko wzruszył ramionami. Sternik przyszedł dopiero na trzeci dzień. Wygląd miał kompletnie zdziczały. Zamknął się w swoim pokoju i w ciągu całej godziny śpiewał, jeśli można było nazwać śpiewem niesamowity ryk.

Pewnego dnia, wieczór już zapadał — panna Woydyńska siedziała w gabinecie przy biurku i robiła notatki do swojej powieści. Pisała dialogi, układała efektowne zakończenia rozdziałów, przypominała błyskotliwe paradoksalne koncepcje, które tu i ówdzie mogły się przydać.

Raptem w otwartych drzwiach ukazał się Barker.

— Dobry wieczór, panno Henryko — powiedział przyjaźnie i usiadł.

Odpowiedziała na powitanie, lecz nie odważyła się zapytać, co oznacza niespodziewany powrót o niezwykłej godzinie. Kapitan Barker był zmęczony, wyczerpany, tylko oczy, wpatrzone w jeden punkt, świeciły gorączkowym blaskiem. Tak wygląda człowiek pokonany i powalony — myślała Woydyńska, słysząc przytłumione bicie własnego serca.

(D. c. n.)

Piękna uroczystość w Strzemieszycach W.

Poświęcenie nowej szkoły dla 1000 dzieci

Strzemieszyce Wielkie obchodziły wczoraj piękną **uroczystość poświęcenia nowo wybudowanego gmachu szkolnego.**

Imponujący gmach szkolny wybudowała gmina Olkusko-Siewierska.

Do budowy szkoły przystąpiono w r. 1934.

Nowa szkoła im. Marsz. J. Piłsudskiego jest imponującym dwupiętrowym gmachem o 13 salach wykładowych, 7 pomocniczych, z sali rekreacyjnej. Poza tym w budynku tym znajduje się mieszkanie dla kierownika szkoły i woźnego.

W nowej siedmioklasowej szkole II stopnia korzystać będzie z nauki ponad 1000 dzieci.

Kierownikiem szkoły jest b. oficer legionowy, kawaler wielu odznaczeń p. Chudeczek.

Poświęcona i oddana wczoraj do użytku publicznego szkoła powszechna jest z kolei siódmą szkołą na terenie gminy, wybudowaną w okresie po odzyskaniu niepodległości

Koszt wybudowanej obecnie szkoły wyniósł 125.139 zł. Złożyły się na to następujące fundusze: pożyczka od FPBPSz.P. w Krakowie zł 28.000, zapomoga od Wydziału pow. w Będzinie zł 2.000, dotacja z Funduszu Pracy zł 4.000, dotacja z Wydziału powiatowego w Będzinie z kredytów Funduszu Pracy na zatrudnienie bezrobotnych zł 12.999,30, odrobek za akcję mączną z Funduszu Pracy zł 6.757,30, gotówka z budżetu gminnego zł 68.617,06, inne zł 2.755,40.

Uroczystość wczorajsza zgromadziła wszystkie miejscowe organizacje, przedstawicieli władz administracyjnych z p. starostą Boxą, szkolnictwa z pp. nacz. kuratorium Kabacińskim, insp. Luchowcem i dyr. Mazurem, prezesem Rady szkolnej powiatowej oraz tysiączne rzesze mieszkańców Strzemieszyc.

Uroczystość poprzedzona została uroczystym nabożeństwem, odprawionym w miejscowym kościele parafialnym przez ks. prałata M. Rogóyskiego; kazanie wygłosił ks. Kociuba

Po nabożeństwie udano się pochodem z orkiestrą kolejową na czele na plac szkolny.

Poświęcenia szkoły dokonał ks. prałat Rogóyski, który wygłosił następnie okolicznościowe przemówineie, podkreślając zasługi rady gminnej z wójtem p. Bączkowskim.

Z kolei zabrał głos wójt gminy p. Bączkowski, który zdał sprawozdanie z wykonanych prac, a następnie wręczył klucze nowej szkoły gospodarzowi powiatu p. staroście Boxie.

P. starosta wygłosił dłuższe przemówienie, a następnie przekazał klucze naczelnikowi Kuratorium krakowskiego p. Kabacińskiemu, ów zaś z kolei oddał je inspektorowi p. Luchowcowi, a ten kierownikowi szkoły p. Chudeczkowi.

Dalej przemawiali pp.: dyr. Mazur, prezes Rady powiatowej szkolnej, który podkreślił wielkie zasługi znanego społecznika dyrektora Warszawskiego T-wa kopalń węgla inż. Mariana Czaplickiego, członka Rady gminnej i Wydziału powiatowego; prezes kasy bratniej p. Kozubek w imieniu obywateli Strzemieszyc podnosząc również zasługi na polu oświaty wójta gminy p. Bączkowskiego i dyr. Czaplickiego. W imieniu rodziców, których dzieci korzystać będą z nauki w nowej szkole, dziękował przedstawicielom władz administracyjnych i szkolnictwa dr Białostocki.

Po przemówieniach sekretarz gminy p. Duda odczytał treść aktu erekcyjnego.

Po przemówieniach odbyła się defilada, którą przyjął p. starosta Boxa w otoczeniu przedstawicieli władz administracyjnych, szkolnictwa i zaproszonych gości. Kolejno w takt marsza granego przez orkiestrę kolejową przedefilowali strzelcy, młodzież szkolna, ochotnicy wojenni, harcerze i in. organizacje. Defiladę zamykał oddział konny Strzelca z Kazimierza, któremu patronuje znany działacz niepodległościowy p. Kazimierz Rajchman.

Uroczystość wczorajsza pozostanie na długo w pamięci mieszkańców Strzemieszyc.

50-lecie chóru kościelnego

w Niwce

Wczoraj w Niwce odbyły się uroczystości związane z 50-leciem chóru kościelnego.

O godz. 9 rano ks. szambelan Franciszek Gola odprawił uroczystą mszę św. na intencję członków chóru. Podczas mszy św. piękne kazanie wygłosił ks. Krzyżanowski. Pienia religijne wykonał z towarzyszeniem orkiestry kop. „Niwka" chór kościelny niwecki.

Po nabożeństwie organizacje oraz zebrani goście udali się do lokalu Towarzystwa muzyczno - dramatycznego „Lutnia", gdzie przybyłych powitał prezes chóru kościelnego p. Jan Bargieł Następnie ks. szambelan Franciszek Gola udekorował prezesa Bargła i pierwszego dyrygenta chóru blisko 80-letniego staruszka p. Antoniego Mułka z Zagórza złotymi żetonami. Wpisaniem się zebranych gości oraz przedstawicieli organizacji zakończono przedpołudniowe uroczystości.

Wieczorem o godz. 17.30 w sali Tow. „Lutnia" odbyła się uroczysta akademia jubileuszowa.

Akademię zagaił prezes p. Bargieł odczytując nadesłane depesze gratulacyjne. Następnie odbyły się popisy chóru kościelnego niweckiego, z Zagórza i „Lutni". Ks. Krzyżanowski wygłosił piękny referat o znaczeniu i wartości śpiewu i muzyki, a zarazem przedstawił w zarysie historię rozwoju chóru kościelnego w Niwce. Na zakończenie chóry: kościelny z Niwki, z Zagórza oraz „Lutnia" i chór przy spółdzielni odśpiewały w spólnie „Ufajcie" F. Nowowiejskiego.

Po akademii odbyła się towarzyska zabawa.

Liczny udział w uroczystościach wzięła miejscowa inteligencja, robotnicy i miejscowe społeczeństwo.

Prawo do urlopów

URZĘDNIKÓW CZASOWYCH

Ogłoszono orzeczenie o prawie do urlopów w wypadku zwolnienie z pracy.

Sąd Najwyższy uznał, że prawo do urlopu przysługuje również pracownikom przyjętym na czas ściśle określony, o ile przekracza on okres półroczny.

W ten sposób prawo do urlopu dwutygodniowego nabywają nawet pracownicy czasowi, gdy byli oni zatrudnieni w okresie przewyższającym 6 miesięcy (S. N. C. 1804-35 Ł).

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

22 Listopad

Poniedziałek

Cecylii p. m., Filemona

Słowiański: Wszemiła

Słońca wsch. 7.8, zach. 15.35

Księżyca wsch. 20.21, z. 10.53

HISTORIA PODAJE:

1655 Toruń poddaje się Szwedom.

1878 Zmarł w Paryżu wódz powstania wielkp. 1848 Ludwik Mierosławski.

1918 Zagrożeni naszym ruchem oskrzydlającym Ukraińcy wycofali się ze Lwowa, który zajęło wojsko polskie.

PRZYSŁOWIA:

Kiedy na świętą Cecylią grzmi,
Rolnik o dobrym roku śni.

Na dzień św. Cecylii jako patronki śpiewu jest też inne przysłowie:

Słodko życie prześni,
Kto smakuje w pieśni.

AFORYZMY:

Medycyna na mocy nauki utrzymuje, że serce jest szlachetnym organem, życie zaś na mocy praktyki mówi: „Nie u każdego".

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Port Artura".
PATRIA: „Scypion Afrykański".
EDEN: „Dla kobiety".

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w poniedziałek i jutro we wtorek o g. 19 przedstawienia robotnicze, zakupione przez Związek Przyjaźni. Afisz zapowiada piękny dramat Stefana Żeromskiego „Róża".

W środę na Niemcach — sala Klubu — przedstawienie organizowane przez Komitet Pomocy Dzieciom Najbiedniejszym. Dana będzie ostatnia nowość naszego repertuaru, doskonała komedia francuska pt. „Woźny i minister".

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Wtorek 23 bm. „Tosca" występ Wł. Ladisa-Kiepury — godz. 20.

Środa 24 bm. „Grube ryby" godz 20.

—oOo—

× KURS GOSPODARSTWA DOMOWEGO. Związek Pracy obywatelskiej kobiet w Dąbrowie Górniczej organizuje 1-tygodniowy kurs gospodarstwa domowego (tj. pieczenie ciast, przyrządzanie sałat i sałatek, podawanie, dekoracje stołu i t.p.). Kurs ten będzie dostępny dla wszystkich. Opłata wynosi 1 złoty od osoby. Zgłoszenia przyjmować się będzie w dniach 25, 26 i 27 bm. od godz. 14 do 15. w sekretariacie Związku POK przy ul. Kościuszki 23.

Skarży Magistrat

O ODSZKODOWANIE

Pan Z. Woźniak wytoczył proces magistratowi Czeladzi o odszkodowanie w wysokości 600 zł.

Miał on zamiar budować dom przy ul. Żabiej i opracował plan, który został zatwierdzony. Gdy rozpoczął jednak budowę, magistrat wstrzymał pracę i nakazał opracowanie nowego planu, gdyż miano skasować ulicę Żabią, przy której stanąć miał dom p. Woźniaka. Skasowanie tej ulicy uwzględnione podobno zostało przez biuro regionalne przy opracowaniu planu zabudowy Czeladzi.

Ponieważ drugi plan domu p. Woźniaka zosał po zatwierdzeniu unieważniony p. Woźniak domaga się odszkodowania.

Jedyny w swoim rodzaju proces ten budzi zrozumiałe zainteresowanie.

—oOo—

Liczba upadłości

ZMNIEJSZA SIĘ

Zmniejsza się stopniowo liczba upadłości w Polsce. W ciągu pierwszych 10 miesięcy r. b. ogłoszono 78 upadłości. Jest to cyfra b. mała, bowiem np. w roku 1930 było 836 upadłości, stopniowo się zmniejsza i w roku 1936 zanotowano 139 upadłości. Świadczy to o tym, że przedsiębiorstwa, które zwycięsko przetrwały kryzys w nielicznych tylko wypadkach chwieją się i upadają.

—oOo—

× PONAD 54 MILN. ZŁ WYDAŁY UBEZPIECZALNIE NA AKCJĘ LECZNICZĄ. W ciągu pierwszych trzech kwartałów r.b. ubezpieczalnie społeczne na terenie całej Polski wydały łącznie na opiekę lekarską 22.597.300 zł, na środki lecznicze i pomocnicze 11.235.270 zł, na szpitale i zakłady lecznicze wydatkowano 17.356.061 zł, wreszcie wydatki na lecznictwo zapobiegawcze wyrażały się sumą 3.006.548 zł.

× KURS DOKSZTAŁCAJĄCY DLA LEKARZY. Instytut Radowy im. Marii Curie-Skłodowskiej w Warszawie przy współudziale wydziału lekarskiego uniwersytetu im. Józefa Piłsudskiego organizuje dla lekarzy kurs dokształcający z dziedziny nowotworów złośliwych. Kurs, który odbędzie się w drugiej połowie stycznia 1938 r., potrwa około 2 tygodni i obejmie wykłady oraz zajęcia praktyczne.

× APEL TOWARZYSTWA HIGIENICZNEGO. W końcu października br. oddział sosnowiecki Polskiego Towarzystwa higienicznego zwrócił się z prośbą do członków swoich o uregulowanie opłat członkowskich. Do listów załączono blankiety nadawcze PKO z opłaconą taksą manipulacyjną przez Towarzystwo. Towarzystwo apeluje do członków o możliwie rychłe przesłanie składek członkowskich — do osób zaś, które nie zamierzają wykorzystać blankietów — Zarząd apeluje o zwrot blankietów nadawczych, każdy bowiem blankiet kosztuje 10 gr.

PROGRAM RADIOWY

PONIEDZIAŁEK, 22 LISTOPADA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół 1) „Gdy Polska była dnem oceanu" — pogadanka. 2) Utwory kompozytorów polskich — płyty. 11.40 „Od warsztatu do warsztatu": „Rozmowę z modystką" — przeprowadzi Wanda Melcer. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla szkół: — Co słychać w naszej szkole? — audycja w oprac. Alfreda Jesionowskiego — w wykonaniu młodzieży szkolnej państwowego gimnazjum w Pszczynie. 13.20 Koncert życzeń. 13.35 Muzyka lekka. 14.00 „Prace kobiet wiejskich w Wielkopolsce" — pogadanka. 14.10 Śmieszne melodie. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.33 Wiadomości giełdowe. 14.35 Orkiestra Heinza Huppertza — płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Z pieśnią po kraju". 16.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Stawa Orłowska—Czerwińska — śpiew, Edmund Roesler — fortepian. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Walka z cukrzycą — odczyt. 17.15 „Odgłosy dalekiej Japonii" — audycja słowno-muzyczna. 17.50 Pogadanka sportowa. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.15 Obój i fortepian. Wyk.: Wojciech Smyk — obój, Aleks. Brachocki — fortepian. 18.40 Lekcja języka polskiego. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 „Dyskutujmy": „Kapital czy przedsiębiorczość". 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy. W przerwie: Pogadanka aktualna. 21.30 Nowości literackie. 21.50 „Arcydzieła muzyki symfonicznej" — III audycja. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wiecz. 23.00 Gwiazdy Radia i Ekranu — płyty.



KAPELUSZ — BERET
Ozdobą skromnego beretu jest długa woalka zakrywająca całe plecy. Takie przybranie nadaje się wyłącznie do stroju wieczorowego.

Bilans Wystawy Paryskiej

W dniu 25 bm. zamyka swe podwoje Wystawa Światowa w Paryżu po to, by je na wiosnę przyszłego roku otworzyć. Jak dotąd przewinęło się przez wystawę i zwiedziło przy tej okazji Francję 2 miliony cudzoziemców, co dało olbrzymie wpływy i zarobki wielu przedsiębiorstwom.

Ogólna liczba zwiedzających „Expo" dosięgła cyfry 28 milionów, wpływy zaś ze sprzedaży kart wejściowych wyniosły około 150 milionów franków. Suma ta przez się wielka wyobraża jednak zaledwie jedną dziesiątą kosztów ogólnych wystawy.

Samte tylko wydatki państwa w tym kierunku wyniosły z górą 1 miliard 200 milionów franków, wystawców zaś około 300 milionów.

Aczkolwiek wystawa dała na razie straty, nie można jedna kprzeoczać faktu, iż Francja zyskała na przypływie turystów z zagranicy i że bilans wystawy poprawi się wobec tego, że od maja przyszłego roku do listopada podwoje jej będą znów otwarte.

Unia zdobywa puchar
PROF. KORWIN-OLSZEWSKIEGO

W Domu Społecznym w Sosnowcu został rozegrany wczoraj turniej siatkówki w dwóch kategoriach: stowarzyszonych i niestowarzyszonych o puchar prof. Korwin-Olszewskiego.

W kategorii pierwszej zwyciężyła Unia I przed Solvayem.

Wyniki techniczne: KPW (Dąbrowa) — Unia II 2:1, Unia I — KPW (Sosn.) 2:0, Solvay — Unia II 2:1, Unia I — Solvay 2:0.

W kategorii niestowarzyszonych zwyciężył OMP (Koszelew) przed Strzelcem (Piaski).

Wyniki techniczne: OMP (Sosn.) — Strzelec (Piaski) 1:2, Strzelec (Piaski) — OMP (Koszelew) 0:2.

Organizacja zawodów dobra. Sędziowali pp. Kałamaja i Parzniewski.

Rozpoczęcie sezonu hokejowego
CRACOVIA — DĄB 2:0 (0:0, 1:0, 1:0)

Wczoraj na sztucznym torze w Katowicach został rozegrany pierwszy w sezonie mecz hokejowy między mistrzem Polski Cracovią i Dębem.

Po zażartej walce zwycięstwo odniosła Cracovia w stosunku 2:0 (0:0, 1:0, 1:0). Bramki uzyskali: Wołkowski i Marchewczyk.

Osobliwe zawody

Angielski „Sunday Express" zorganizował konkurs dla swych czytelników na temat najosobliwszych zawodów, jaki pełnili oni w ciągu swej kariery życiowej.

Pierwszą nagrodę w oryginalnym konkursie przyznano obywatelowi m. Cardiff, Wallace Heston'owi. Heston w ciągu 14 lat wykonywał kilka osobliwych zawodów: posiadał hodowlę robaków na przynętę dla rybaków, rzuciwszy to zajęcie objął posadę zawodowej „płaczki" w zakładzie pogrzebowym, później zmienił to zajęcie na posadę dozorcy w chłodni, gdzie praca polegała na obserwowaniu przez całą noc termometru. Obecnie Heston jest ogrodnikiem na pokładzie „Qeen Mary".



PŁASZCZ Z LAMY INDYJSKIEJ
Idealny płaszcz z lamy indyjskiej, ale godny naśladownictwa tylko w dwu wypadkach: 1) jeśli się ma dużo pieniędzy, 2) jeśli się chce go traktować raczej jako dodatek do stroju balowego.

× NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. W Wojkowicach Komornych uległ wypadkowi 47-letni Antoni Kozioł. Schodząc po schodach, upadł tak nieszczęśliwie, że doznał pęknięcia kręgosłupa. Przewieziony do szpitala walczy ze śmiercią.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rekopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 45 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Nordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.